Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Niedziela 22-go czerwca 1930 r. Nr 141.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—3, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE" Nr. 25

W dzień Imienin
Ś. p. JANA DOWNAROWICZA
odbędzie się nabożeństwo w kościele po-Bernardyńskim dn. 24 czerwca 1930 r. o godz. 9½.
O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
ŻONA.

PLACE BUDOWLANE w Warszawie
w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedają się na długoterminowe spłaty, **cena 2 zł. 50 gr.** za łokieć. — Komunikacja tramwajowa bardzo dogodna. 2243—2 o
Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, pokój № 10 tel. 10—60, od g. 11-ej do g. 13-ej.

LICEUM HANDLOWE ŻEŃSKIE
S. PIETRASZKIEWICZÓWNY w Wilnie, Żeligowskiego 1 m. 2
przyjmuje zapisy kandydatek ze szkół średnich lub zakładów równorzędnych
Warunki przyjęcia:
a) ukończenie liceum ogólnokształcącego
b) „ 6 klas gimnazjum (ewent. 3 kursów seminarjum)
c) „ średniej szkoły zawodowej.
Kurs dwuletni. Opłata miesięczna 35 zł. Szkole przysługuje prawo zwrotu wpisowego za dzieci funkcjonarjuszy państwowych. Kancelarja otwarta do 5 lipca codziennie od g. 10—2, od 5 lipca do 18 sierpnia w piątki od godz. 2-ej—4-ej, od 18 sierpnia codziennie od godz. 12-ej—2-ej. Przy szkole kurs stenografji roczny lub półroczny.

Siostry Zmartwychwstania Pańskiego otwierają od września roku szkolnego 1930-31 w nowowybudowanym gmachu na Żoliborzu (Warszawa) 8 Klasowe Gimnazjum Żeńskie z klasami przygotowawczemi; — przyjmowane będą do gimnazjum i internatu dziewczynki od lat 6. Po bliższe informacje zwracać się trzeba: Warszawa, Sewerynów 5-b, m. 15. Siostry Zmartwychwstania Pańskiego.

Pl. Orzeszkowej 3
„Bibljoteka Nowości"
Dzieła klasyczne
Ostatnie nowości
(polskie i francuskie)
Wypożycza i kupuje
Czynna od 11 do 18.
1600—f

Popierajcie Polską Macierz Szkolną
Wileńska 15—5.

SENSACJA! SPIESZCIE OGLĄDAĆ!
W raidzie międzynarodowym bierze udział grupa samochodów
HUDSON
firmy HUDSON-ESSEX. 0—z
Przybycie do Wilna dzisiaj 22 czerwca wieczorem.
Postój na Placu Katedralnym. Odjazd 23 czerwca rano.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

WARSZAWA, 20.VI. (Pat.). Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem 21 czerwca 1930 r. sesję nadzwyczajną Sejmu".

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI.
Prezes Rady Ministrów
(—) W. SŁAWEK.

Wilno, dnia 20 czerwca 1930 r.

Wniosek o zwołanie nowej sesji Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z powodu zamknięcia sesji sejmowej istnieje tendencja złożenia nowego wniosku do P. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Pierwsza funkcja urzędowa ks. prof. Żongołłowicza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pierwszą funkcją oficjalną nowego wice-ministra W. R. i O. P., ks. Żongołłowicza, będzie reprezentowanie rządu na kongresie eucharystycznym w Poznaniu w końcu b. m.

Wyjazd p. Deweya do Jugosławji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Dewey wyjechał do Jugoslawji.

Udział Banku Polskiego w sprawie wypłat Międzynarodowych.

WARSZAWA, 20. VI. (Pat.) Władze Banku Polskiego postanowiły przyjąć propozycje dyrekcji Banku Wypłat Międzynarodowych i przystąpić do kapitału zakładowego tego Banku z kwotą 10 miljonów fr. szw. Bank Polski otrzyma 4 tys. akcyj Banku Wypłat Międzynarodowych po 2.500 fr. szw. każda. Dyrekcja Banku Polskiego przekaże na rachunek Banku Wypłat Międzynarodowych ¼ należności za akcje, t. j. 2 i pół miljona frn. szw. Resztę należności uiści w terminie późniejszym.

Igrzyska bolszewickie w Moskwie.

MOSKWA. 20.VI. Pat. Dziś w niedzielę 22 czerwca Mopr urządza na jednem z przedmieści moskiewskich międzynarodowe igrzyska ludowe. Na tych igrzyskach mają być między innemi zainscenizowane: ruch rewolucyjny w Indjach i Chinach, organizacja wojennego napadu na Związek Socjalistycznych Republik Rad i papieska wojna krzyżowa. Pozatem odbędzie się demonstracja sprawności bojowej czerwonej armji. Pokazywane będą: atak kawaleryjski, wybuchy bomb i granatów, zasłony dymowe i t. d. W czasie igrzysk komuniści poszczególnych krajów, między innemi i Polski, głosić mają przemówienia.

ZNANE **PIWA** BROWARU **„SZOPEN"** **DUBELTOWE JASNE**
DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Dookoła incydentu granicznego pod Grajewem.

WARSZAWA, 20.6. (Pat). Badanie przebiegu zajścia granicznego, naskutek którego został zabity funkcjonarjusz polskiej straży granicznej Wincenty Kachela z placówki Kosówka, prowadzone ze strony polskiej przez komisję pod przewodnictwem starosty powiatowego z Grajewa, oraz ze strony niemieckiej, pod przewodnictwem landrata z Ełku, — nie doprowadziło do ustalenia szeregu ważnych okoliczności przebiegu zajścia. Lokalne władze niemieckie nie uwzględniły bowiem wniosku strony polskiej wspólnych oględzin wszystkich dowodów rzeczowych, jak np. ubrania zabitego, użytej broni, fotografji, sporządzonej z miejsca zajścia i t. p. Ponadto stan faktyczny, ustalony na podstawie dotychczasowych dochodzeń władz polskich, jest, jeszcze bardziej odmienny, niż przedstawienie przebiegu zajścia przez stronę niemiecką.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 21 czerwca r. b. słowną notę do poselstwa niemieckiego w Warszawie, zawierającą propozycje niezwłocznego dodatkowego badania powyższego zajścia przez parytetyczną komisję polsko-niemiecką, któraby mogła doprowadzić do całkowitego wyświetlenia przebiegu incydentu.

GRAJEWO, 20.VI. (Pat.). Dziś odbył się pogrzeb zmarłego funkcjonarjusza polskiej straży granicznej Wincentego Kacheli, zastrzelonego przez urzędnika niemieckiej straży granicznej. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, oddziałów straży granicznej i wojska oraz tłumy publiczności.

Kongres Pen-klubu w Warszawie.

WARSZAWA, 20.VI. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu Pen-klubów delegaci Pen-Klubów Estonji, Finlandji, Francji, Holandji i Węgier złożyli sprawozdanie, obrazujące obecny stan literatury w tych krajach. Następnie delegat polskiego Pen-Klubu J. Kaden-Bandrowski referował sprawę nagrody literackiej Ligi Narodów. Na popołudniowem posiedzeniu rozpatrywano sprawę dalszego rozszerzenia działalności Pen-Klubów na kraje dotychczas nie należące do organizacji Pen-Klubów.

Nietakt polityczny.

LONDYN, 20.6. (Pat). W kłopotliwej sytuacji znalazł się rząd z powodu przemówienia, wygłoszonego publicznie przez małżonkę ministraa handlu Grahama. Pani Graham, przewodnicząc w dniu wczorajszym na publicznem zebraniu kobiet, zorganizowanem z ramienia ligi pomyślności Indyj w Londynie, wygłosiła przemówienie, w którem ostro krytykowała stanowisko rządu w sprawie Indyj, „To nie nasz kraj, nie mamy żadnego prawa do niego. Narzucanie Indjom naszej opieki i cywilizacji jest gwałtem". Dzienniki określają to przemówienie żony wybitnego ministra, jako godne pożałowania.

Demonstracje w Indjach.

BOMBAY, 20.6. (Pat). Pomimo ogłoszenia zakazu urządzania manifestacyj, około 100 ochotników, pociągając za sobą kulkutysięczny tłum, zebrało się w części miasta, noszącej nazwę Esplanada Maidan. Policja konna i piesza roproszyła zgromadzony tłum, przyczem 200 osób odniosło rany.

Z raju bolszewickiego.

Od rodziny działacza komunistycznego, zbiegłego do Rosji, otrzymaliśmy list nadesłany przez niego z za kordonu do wykorzystania:

„Drogi Mikołaju Jakowlewiczu! Nie wiem jak i od czego rozpocząć swój list. Nie powierzysz mi, że w tej ziemi obiecanej dzieje się to, czego nikły tylko procent Tobie przedstawię. Dziękuję Ci bardzo za list, gdyż sprawił mi on o wiele więcej przyjemności i wlał nadziei do duszy, niż całe tomy Bucharina. List Twój, w którym czuję z każdego wiersza subtelność, ciepło i zrozumienie duszy ludzkiej, ma w sobie dziwny, niezrozumiały dla tutejszych stosunków, słoneczny blask zachodniej kultury. Mówię— tutejszych stosunków, gdyż rzeczywiście pojęcie walki idealnej za prawo człowieka i narodu, stało się tutaj mitem. Został się tylko jeden ideał — karjera. Wybacz, że moje zdania nie są tak piękne, jak Twoje, ale nie dziw się, gdyż: indystrualizacja, socsorewnowanje, razkułaczywanje, biezbożje i t. d. pozbawiły język rosyjski piękna. Tak, to jest ta ziemia obiecana, którą my wyobrażaliśmy sobie w różowych barwach, a którą wielu i dotychczas w ten sposób wyobraża. Rzeczywiście zdobycze rewolucji są wielkie (na papierze). Pracujemy po 7 godzin w ciągu 4 dni, piąty dzień odpoczywamy. Czyż trzeba lepiej? Lecz dowiedz się przyjacielu, jak ten odpoczynek wygląda. Po skończonej pracy chciałem pójść do domu aby spocząć, lecz powstrzymał mnie okrzyk: „Dokąd towarzyszu, wszak dzisiaj ogólne zebranie. Podpisz się towarzyszu, że Cię zawiadomiono". „Pocóż podpisywać się", pytam „wszak słyszałem". „A jednak podpisz się". Jak się później okazało, środek ten jest koniecznym. Myślę, że ciekawe jest poznać jak robotnik tworzy swe prawa, jak kieruje i rządzi swą pracą. Na drugi dzień „podpisz się towarzyszu", dziś zebranie związku zawodowego", na trzeci dzień zebranie speców, na czwarty dzień przemysłowe, na piąty wojenizacja, szósty komsomolskie sprawozdanie i t. d., i t. d. Dni oczewiście nie wystarcza i takich zebrań ma się po 3—4 w dzień. Wypocząć niema czasu. Powierz, że można by przyjść na zebranie i zaraz go potem opuścić. Nie, tego zrobić nie można, gdyż po zebraniu odbywa się „pierekliczka". Za trzykrotne opuszczenie zebrania wypędzą z fabryki, dodając do tego jeszcze „wilczy bilet", z którym na kawałek chleba nie zarobisz, gdyż żadna fabryka cię nie przyjmie. Obecność na takiem zebraniu jest swego rodzaju torturą, gdyż słyszy się ciągle jedno i to samo: „nam trzeba", „my powinniśmy", „my żądamy". Wszystko to pozostaje słowami jedynie, gdyż o wykonaniu nikt nie myśli. Rezolucje są tego rodzaju, że o wykonaniu ich mowy być nie może, ponieważ zazwyczaj są one szkodliwe pod wieloma względami. Przyjacielu, czyżto nie męka słuchać i brać udział w tem każdy dzień? Spytasz, dlaczego tak czynią. A karjera — czyż to nie odpowiedź streszczająca ten beznadziejny stan, wszak im więcej będzie rezolucyj i im więcej będą one zawierały słów tem więcej się ma gwarancyj, iż otrzyma się portfel, a z nim i jakieś stanowisko, które wysunie cię do pierwszych szeregów. Zebranie to właściwie tylko formalność, gdyż rezolucje są przygotowane na kilka zebrań i na kilka dni naprzód. Głosowanie rozpoczyna się zwykle od pytania „Kto przeciw". Czy rozumiesz celowość takiego pytania? I otóż rezolucja przyjęta „jedinogłasno". I tak zawsze. Do tego nieszczęścia zebrań i rezolucyj dodaj nieszczęście ogonków, szczególnie wielkich przy otrzymywaniu tej wstrętnej wobły. A formalności! Czy masz wyobrażenie jakie dokumenty trzeba przedstawić w kooperatywie? Domową książkę, związkową, do rozliczeń i cały szereg papierków i kartek. Ja niestety swej wobły otrzymać nie mogłem, gdyż nie przyniosłem zaświadczenia o szczepieniu tyfusu. Jest to sposób zmuszający i kontrolujący zarazem szczepienie. Mleka dla dziecka, jeżeli nie będziesz miał zaświadczenia gdzieś pracował w zeszłym roku tego miesiąca, nie zdobędziesz. Mówić coś, albo narzekać? Żartujesz bracie, wszak tutaj faszyzm nie panuje, a wolność i rozprawa z tobą będzie też nie faszystowska. Drożyzna wszędzie straszna. Powiadają, że teraz robotnicy otrzymują pensje wielkie.

Tak pensje niezłe, tylko jak ci zaczną odliczać: na związek, na industrjalizację, na kasę samopomocy, na czerwoną armję, na mopr to nędzne resztki są bardzo i bardzo małe. Powtarzam jeszcze raz, że to jest nikły procent tych wszystkich nieszczęść, które spadły na ruską ziemię, a kto kocha ją ten cierpi niezmiernie. Próżno bracie będziesz przerzucać kartki historji by znaleźć coś podobnego.

W dalszym ciągu piszący ten list kończy go znanym białoruskim wierszem, pełnym beznadziejnej tęsknoty i żalu, prosząc by stan jego duszy z tym wierszem porównał.

Ze znanych i ogólnie zrozumianych powodów nazwiska piszącego podać nie możemy.

Przesadne nadzieje.

Vice-ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został mianowany ksiądz prof. Żongołłowicz. Fakt ten sanacyjne „Słowo" usiłuje wyolbrzymić do rozmiarów niemal zdarzenia epokowego. We wczorajszym numerze organu sanacyjnych konserwatystów ukazał się tryumfujący artykuł p. t. „Ksiądz katolicki wiceministrem oświaty". W fakcie nominacji ks. Żongołłowicza widzi p. Cat ze strony premjera Sławka „najlojalniejszą ofertę współpracy" z duchowieństwem katolickiem i stwierdza, że w związku z nominacją odpadają zastrzeżenia, które konserwatyści mieli dotychczas wobec ministra Czerwińskiego.

To wyolbrzymienie znaczenia faktu przez konserwatystów jest zupełnie zrozumiałe. Konserwatyści na sojuszu z sanacją przegrali. Dziś pozostawianie obozu konserwatywnego w ogonie sanacji nie daje się już niczem logicznie uzasadnić. Nic więc dziwnego, że p. Cat, gorliwy zwolennik sojuszu z sanacją, chwyta się, jak tonący brzytwy, każdego wypadku, który mógłby pozornie w jakimkolwiek stopniu potwierdzać jego tezę o pożyteczności sojuszu konserwatystów z sanacją.

Czy jednakowoż takie wyolbrzymienie znaczenia nominacji księdza katolickiego na stanowisko wiceministra jest słuszne? Naszem zdaniem fakt ten nie ma zbyt wielkiego znaczenia, mimo iż uważamy oczywiście ks. prof. Żongołłowicza za wybitnego uczonego katolickiego.

Gdybyśmy żyli w państwie ewangielickiem i obok ministra oświaty, dajmy na to, kalwina mianowany byłby wice-ministrem ksiądz katolicki, którego pieczy byłyby powierzone sprawy mniejszości katolickiej, to istotnie byłby to powód do wielkiego tryumfu.

Jeżeli jednak sytuacja analogiczna jest w katolickiej Polsce, że ministrem jest inowierca, a jego „współpracownikiem", jak ks. Żongołłowicza nazywa p. Cat, ma być ksiądz katolicki, to nie jest bynajmniej nic wielkiego. Przeciwnie wielu katolików może nawet razić współpraca w katolickiem państwie katolickiego księdza ze zwierzchnikiem niekatolikiem.

„Słowo" pisze o powołaniu ks. Żongołłowicza do Rządu. To nie jest ścisła, ks. Żongołłowicz nie został do rządu powołany, bo został wice-ministrem, a w skład rządu wchodzą tylko ministrowie. Vice-minister to nie członek rządu, lecz urzędnik, wysoki wprawdzie, ale tylko urzędnik. Urzędnik zaś czy to wysoki, czy niższy jest wykonawcą woli właściwego ministra, względnie rządu, jako całości. Bynajmniej nie imponuje nam fakt, że p. Czerwiński życzy sobie, żeby jego pomocnikiem, wykonawcą jego polityki był ksiądz katolicki.

Może ktoś powiedzieć, że jednak tak wysoki urzędnik, jak wice-minister mimo, że formalnie jest podwładnym ministra, będzie jednak miał możność wpływać za jego politykę w kierunku przez siebie pożądanym, a więc w tym wypadku w kierunku katolickim. Co do tego nie mamy żadnych złudzeń, przy dzisiejszym regime' że nie tylko vice-ministrowie, lecz i ministrowie samodzielności nie mają, tylko muszą słuchać rozkazu. Wiemy o tem z oświadczeń byłych ministrów Niezabytowskiego i Czechowicza, a prawdopodobnie to samo mógłby powiedzieć i p. Meysztowicz.

Jeżeli nawet ministrowie nie mogą wywierać dostatecznego wpływu na politykę rządu, to cóż mówić o wpływie vice-ministrów?

Czy nominacja ks. Żongołłowicza jest rzeczywiście, jak to twierdzi „Słowo", ofertą współpracy rządu i duchowieństwa? Wcale nie, duchowieństwo bowiem jest reprezentowane w Polsce przez episkopat. Nie słyszeliśmy nic, żeby ks. Żongołłowicz obejmował stanowisko urzędnicze z delegacji episkopatu polskiego. Zdaje się nawet, że ks. Żongołłowicz, jako prałat kapituły Żmudzkiej nie podlega jurysdykcji żadnego z biskupów polskich.

Z tego wszystkiego wynika, że nominacja ks. Żongołłowicza nie jest wcale tak doniosłym faktem, jak to przedstawia „Słowo", a w każdym razie mimo szacunku dla osoby ks. prof. Żongołłowicza, fakt ten nie może wpłynąć na zmianę ustosunkowania się katolików polskich do obecnego rządu.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Dziś 22 czerwca r. b. o godzinie 12½, w sali Klubu Narodowego (przy pl. Orzeszkowej 11) odbędzie się

ZEBRANIE POLITYCZNE

członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, na którem wygłosi przemówienie

Poseł **KAROL WIERCZAK,** sekretarz generalny Stron. Narodowego oraz poseł **Wacław Komarnicki.**

PULOWERY kamizelki tenisowe białe jedwabne i wełniane, skarpetki flor i fil d'ecosse
POLECA
Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRLICZKA
Zamkowa 9, tel. 6 — 46. 238—3 o

Gra w ciuciubabkę.

Rozporządzeniem P. Prezydenta z dn. 20 b. m. została zamknięta nadzwyczajna sesja sejmowa, która się faktycznie nie rozpoczęła, gdyż na godzinę przed pierwszem posiedzeniem Sejmu, była odroczona na dni 30 do 23 b. m. Jakkolwiek posiedzenie Sejmu było wyznaczone na poniedziałek, nikt jednakże nie wierzył, ażeby się mogło odbyć. Przewidywano to, co się stało, albo też ponowne odroczenie znowu na dni 30.

Sesja Senatu, odroczona w tak niezwykły sposób, 15 minut po północy z wtorku na środę, formalnie trwa nadal. Skutkiem swoistej interpretacji, zastosowanej przez premjera p. Sławka, dwa ciała prawodawcze, nie mogące w myśl Konstytucji funkcjonować oddzielnie i w różnym czasie, otwierane są, odraczane i zamykane w różnych terminach. Oczywiście nie ma to w obecnym stanie rzeczy, kiedy ani Sejm, ani Senat nie są w możności spełniania swych funkcyj, praktycznego znaczenia, ale te nasze rodzime metody operowania duchem i literą ustawy konstytucyjnej, dają nazewnątrz, z punktu widzenia prawa, smutne widowisko i fatalne świadectwo obecnej polskiej rzeczywistości.

Stronnictwa sejmowe lewicy i centrum, które obradowały wspólnie przed paroma dniami, przygotowując swój Kongres w Krakowie, mają już gotowe nowe żądanie i zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu, które w każdej chwili mogą złożyć P. Prezydentowi. Rząd prawdopodobnie przewidywał taki wypadek i dlatego nie została zamknięta równocześnie z sejmową sesja Senatu. W ten sposób rząd zyskuje znowu kilka tygodni, ponieważ spodziewa się, że kluby sejmowe nie zechcą powtórzenia poprzedniej komedji z otwieraniem w różnych terminach sesji Sejmu i Senatu, i zwlekają ze złożeniem żądania aż do chwili, kiedy będzie mógł zrobić to samo Senat, to jest po zamknięciu również jego sesji.

Taka zabawa w ciuciubabkę może trwać do końca października, do owego konstytucyjnego terminu zwołania sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu. Wówczas rząd będzie mógł tylko raz skorzystać z prawa odroczenia parlamentu na dni 30, a po tych 30 dniach albo będzie musiał stanąć przed Sejmem, albo zaproponować P. Prezydentowi rozwiązanie ciał prawodawczych i rozpisanie nowych wyborów. Według wszelkich rachub, taki właśnie będzie przebieg wypadków.

Nie chcemy wdawać się w roztrząsanie kwestji, jak bardzo niekorzystnie odbija się na sprawach państwowych takie sztuczne przewlekanie rozstrzygnięcia losów obecnego systemu rządzenia. Jest to wprawdzie rzecz najważniejsza —ów coraz bardziej pogłębiający się kryzys gospodarczy i polityczny państwa. Lecz tyle razy i tak wiele już o tem pisaliśmy, że powracanie zbyt częste jest zbędne.

Przy okazji świeżego zastosowania kilkakrotnie już praktykowanego zamykania sesji w tym i w poprzednim Sejmie warto tylko z naciskiem podkreślić jedną okoliczność, z której — zdaje się — wykonawcy dzisiejszego systemu rządzenia nie zdają sobie sprawy. Mianowicie — takie metody nie uratują Bastylji sanacyjnej, której mury już się skruszyły doszczętnie.

Sanacja nie widzi wzbierających coraz większych i groźniejszych fal rozgoryczenia i niezadowolenia. Nie dostrzega, iż zaraza niechęci wkradła się we własne jej szeregi i niszczy ją wewnątrz. Co gorzej, nie rozumie, jak bardzo szkodliwa, stała się w życiu publicznem przez swój szczególnie egoistyczny, zachłanny stosunek do państwa. Za wszelką cenę chce się utrzymać przy tem, co zdobyła w maju 1926 roku, a nie odczuwa, iż straciła całkowicie świeżość i siły atrakcyjne. Stała się niedołężną i bezwolną, zdobyć się może zaledwie na powtarzanie tej samej zabawy w ciuciubabkę, która jeszcze przed trzema, czy dwoma nawet laty czyniła na szerokich masach wrażenie, a dziś conajwyżej wywołuje zdziwienie i zgorszenie. Nikt nie oczekuje już niczego innego i społeczeństwo coraz częściej i natarczywiej zapytuje: „kiedyż to się nareszcie skończy"?

PEN-KLUB I CENTROLEW.

Osobliwy był to widok, gdy do gmachu sejmowego zjeżdżały się samochody i powozy, zwożące na zjazd PEN-klubów przybyłych do stolicy Polski gości i wybitnych naszych pisarzy. Rozsiedli się oni na ławach poselskich. Obraz był to malowniczy, dzięki pięknym i wytwornym strojom pań. Dla stałego bywalca w tej sali dziwne było, gdy na ławach Klubu Narodowego zasiadł płk. Wieniawa-Długoszewski, gdy Makuszyński znalazł miejsce dla siebie na fotelach żydowskich, gdy na skrajnej lewicy zajęli miejsca ambasadororowie; w centrum zwracał na się uwagę rasowy Weyssenhoff; Strug-Gałecki przezornie, by być wiernym tradycji, siadł na ławach PPSowskich. Gdy na salę wszedł minister Czerwiński i skierował się ku miejscom wiceministrów, ktoś złośliwy wyraził obawę, czy przypadkiem nie niesie z sobą laurki z ...odroczeniem kongresu PEN-klubu na dni 30.

Tymczasem w klubach trwały narady przed zebraniem się centrolewu... Niemal równocześnie gdy w sali sejmowej obradował PEN-klub, na sali senackiej zebrali się w bardzo znacznej liczbie posłowie i senatorowie stronnictw centrolewu. Była to pierwsza manifestacja wspólna wszystkich tych grup. Manifestacja o charakterze programowym. Centrolew bowiem, zmagając się z sanacją i dążąc do obalenia dyktatury — już się teraz nie waha wystąpić jawnie przeciwko J. Piłsudskiemu — stara się stworzyć program pozytywny.

Tembardziej jest to dla niego potrzebne, gdyż zamykając zebranie pos. Niedziałkowski wyraźnie stwierdził gotowość objęcia przez centrolew odpowiedzialności za państwo. To znaczy: gotów jest w odpowiedniej chwili ująć w swe ręce władzę.

Program ten polega na: poszanowaniu i zapanowaniu prawa, postulatach gospodarczych oraz zmianie Konstytucji.

Rezolucja ujawnia zasady polityki gospodarczej centrolewu. Są to: zastosowanie oszczędności w budżetach państwowym i samorządowym, reforma podatkowa, reforma rolna i zmiana ustawodawstwa socjalnego. Zmniejszenie budżetu projektował Klub Narodowy w swych wnioskach podczas ostatnich dwu sesji, niestety wnioski te nie znajdowały wcale uznania lewicy. Polityka lewicy w samorządach, zwłaszcza kierowanych przez socjalistów, zupełnie nie idzie po linji oszczędnościowej. Reforma podatkowa przy zachowaniu podatku majątkowego i przy reformie podatku dochodowego, przez zwolnienie z niego mniej zamożnych płatników—idzie akurat w przeciwnym kierunku, niż wskazywali wszyscy znawcy podatkowi i wcale nie poprawi położenia gospodarczego, będzie stwarzała kategorje obywateli uprzywilejowanych podatkowo. Taka reforma idzie po myśli grup radykalnych, lecz do uzdrowienia gospodarczego nie prowadzi.

Hasło reformy rolnej wysunął centrolew ze względów opurtunistycznych, wiadomo przecie obecnie, że o wykonywaniu reformy rolnej przy istniejącym kryzysie gospodarczym nie ma mowy. Natomiast centrolew w dziedzinie ubezpieczeń społecznych żąda tylko ich zespolenia i obniżenia kosztów administracyjnych—tedy domaga się zachowania istniejących, a ponadto domaga się nowych: ubezpieczenia na starość inwalidów pracy. Postulat ten jest niewątpliwie słuszny. Ale—wracamy do rzeczywistości: do obecnego stanu finansowo-gospodarczego Polski—jest niemożliwy do przeprowadzenia. W dziedzinie socjalnej idziemy w pierwszym szeregu: świeżo w Genewie domagaliśmy się uznania 42-godzinnego tygodnia pracy dla inteligencji, gdy reszta pracujących i wytwarzających więcej krajów przeprowadziła uchwałę za 48-godzinnym tygodniem pracy. Świat już nawraca do prawd odwiecznych, my zaś hołdujemy ciągle hasłom socjalistycznym.

Postulaty, jakie pos. Bittner wysunął w dziedzinie konstytucji, są następujące: Jasne rozgraniczenie funkcji i uprawnień władz państwowych, m. in. określenia prawa kontroli parlamentu nad działalnością rządu, w sprawie wydatków pozabudżetowych; stworzenie komisji głównej parlamentu, działającej między kadencjami dwu sejmów; utrudnienie obalenia rządu przez to, że wniosek o votum nieufności musi być podpisany przez kwalifikowaną ilość posłów, miałby być głosowany po tygodniu i uchwalony kwalifikowaną większością; nadanie Prezydentowi udziału w pracy ustawodawczej (przez prawo veta); powołanie Trybunału Konstytucyjnego; ustalenie przepisów o nietykalności poselskiej.

Natomiast nie została w tym projekcie ustalona ważna zasada dwuizbowości i nadania senatowi praw równorzędnych z sejmem.

W każdym jednak razie postulaty konstytucyjne lewicy i centrum są dużem przesunięciem nastrojów na prawo. W wielu punktach odpowiadają projektowi, który swego czasu zgłosił do sejmu Klub Narodowy.

Najważniejszym wszakże momentem jest fakt: że centrolew z zespołu parlamentarnego przechodzi obecnie w fazę zespołu programowego. O ile w dziedzinie gospodarczej grawituje ku radykalizmowi, o tyle w dziedzinie ustrojowej staje się nieco umiarkowańszy.

H. W.

ULE
Warszawskie i Dadana wykonane z suszonego drzewa, pod kierownictwem zawodowych pszczelarzy.
MIODARKI, WĘZĘ sztuczną oraz różne przybory pszczelarskie. 2—or
POLECA:
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna Nr 11-a.

KAKAO OWSIANE WEDLA
NAJZDROWSZE DLA DZIECI

Lekkomyślność Litwy.

Dzikie napady w Kownie na ludność polską i na domy polskie wywołały u nas wielkie poruszenie umysłów i serc, ujawniające się w zebraniach, które odbywają się w wielu miejscowościach.

A jednak i dzisiaj jeszcze trzeba stwierdzić, że wiele uczuć zdołali Litwini obecnej doby i obecnych tam rządów wywołać w Polsce, ale zdołali stworzyć u nas, mimo wszystko, nienawiści wobec Litwy. Jest żal, że na takie tory zeszły stosunki polsko-litewskie, jest oburzenie na zło, jest nawet pogarda wobec dzikości i nikczemności tych postępków. Ale niema nienawiści wobec Litwy.

Uczucia, przekazane przez wspólne losy i współżycie bratnie od lat 550-ciu, są silniejsze niż wrażenia, które wywiera panujący dzisiaj na Litwie Kowieńskiej prąd przeciw Polsce, podniecany przez polityków litewskich i nietylko litewskich.

Zgodnie z naszem usposobieniem szukamy nawet we własnem sumieniu odpowiedzi na pytanie:

— Czyż Polska i czem i kiedy skrzywdziła Litwę?

Gdy Polska w r. 1386 łączyła się z Litwą, lub dokładniej litewsko-ruskiem Państwem Jagiełły, działo się to bez nacisku polskiego. Nawet bardzo wysoko ceniąc myśl polityczną panów polskich, którzy ten zamysł powzięli, ale naiwny byłby sąd, któryby nie doceniał myśli i woli wielkiego władcy, jakim był Jagiełło. Litwie dała Polska przez ten związek co można dać najwięcej: chrzest w pokoju i wejście wreszcie w obręb cywilizacji europejskiej, oraz ocalenie od zagłady, postępującej od strony Krzyżaków, bo bez tego związku posuwał się nieubłaganie coraz dalej w Litwę los tej ziemi, która dzisiaj nazywa się Prusami Wschodniemi.

Nie było ani ucisku ani wynaradawiania. Kto mówi o ucisku i przemocy, nie zna dziejów powolnych tego połączenia od układu krewskiego r. 1386, przez unię horodelską r. 1413 i inne tego okresu, ku unji lubelskiej rok 1569, a wreszcie złączeniu w konstytucji 3-go maja 1791. Kto mówi o wynaradawianiu żywiołu litewskiego, nietylko niczem tego poprzeć nie zdoła, ale przedewszystkiem tego nie bierze pod uwagę, że w owem państwie litewsko-ruskiem była już i na dworze książęcym przewaga ruszczyzny, czyli mowy być nie może o zgnieceniu przez wpływ polski rozwoju narodowości i mowy litewskiej. Wystarczy przypomnieć sobie, jak się łączył obszar Francji czy Anglji w jeden kraj i jeden naród, aby uznać, że niggdzie nie dokonywało się to tak swobodnie jak w związku Polski z Litwą.

Nowoczesny ruch narodowy litewski powstał niedługo przed r. 1900. Powiadają Litwini i powiedział m. in. znowu p. Woldemaras w rozmowie dziennikarskiej ogłoszonej 11-go i 12-go bm., że Polacy nienawistnie wystąpili wobec tego ruchu, có odrazu zatruło stosunki. Ale tak nie było, bo właśnie ten ruch litewski ostrze kierował przeciw Polsce, co u nas przyjmowano żalem, ale nie nienawiścią. Zbyt wielkie są świadectwa tej prawdy nietylko w życiu ale nawet w piśmiennictwie naszem przed i po r. 1900, by można było odwrócić właściwy wygląd tej sprawy.

Gdy w czasie wojny światowej Niemcy w końcu r. 1917 i początku r. 1918 tworzyli Państwo Litewskie, czy Polska, w chwili przełomu, godziła w istnienie tego państwa? W początku r. 1919 w ślad za ustępującemi z frontu wschodniego Niemcami szli krok w krok Bolszewicy i zajmowali opuszczone ziemie, a Litwini wówczas nie bronili Wileńszczyzny lecz Polska ją wyswobodziła od naporu bolszewickiego, a zarazem osłoniła tem Litwę w Kownie, dokąd, bez Polski w Wileńszczyźnie nieubłagalnie byliby doszli.

Oswobodziła Polska polską Wileńszczyznę nie tknęła litewskiej Kowieńszczyzny i znowu ją osłoniła.

Zaczął się zatarg o Wilno. Istota tej sprawy jest w tem, że na Wileńszczyźnie, liczącej około 1 milj. 200 tys. mieszkańców, jest zaledwie 6 proc. Litwinów, a w samem Wilnie około 3 proc. tylko, czyli wszelka myśl o zrobieniu z tej ziemi kraju litewskiego jest szaleństwem. I dlatego Litwa nigdy, we wszystkich przejściach tej sprawy nie godziła się na głosowanie ludności. Próba otrzymania Wilna w r. 1920, w czasie pochodu bolszewickiego na Warszawę, od Rosji układem 12 lipca 1911 r., jak w r. 1918 od Niemiec czujących klęskę, nie powiodła się, bo po dwu miesiącach, w październiku 1920 r., była Polska z powrotem w Wilnie. Głosowaniem 8 stycznia 1922 r. ludność Wileńszczyzny sama połączyła się z Polską. Gdy Litwa zwróciła się trzykrotnie w r. 1922 do Rady Ambasadorów, jako przedstawiciela Głównych Mocarstw o rozstrzygnięcie sprawy, uznając ich prawo w tym względzie, Główne Mocarstwa, w zgodzie z Ligą Narodów, zatwierdziły 15 marca 1923 r. obecną granicę polsko-litewską jako ostateczną.

Litwie Kowieńskiej, która nie mogła znaleść uznania swych roszczeń do Wileńszczyzny ani w woli ludności ani w prawie międzynarodowem, pozostało tylko znane głoszenie, że jest w stanie wojny z Polską, czego musiała się wyrzec wobec Rady Ligi 10-go grudnia 1927 r., ale w postępowaniu nie zmieniła niczego.

Polska ma w tej sprawie spokojne sumienie.

Jak przed laty 550-ciu połączyła się Litwa z Polską przeciw Niemcom w obronie swego bytu tak obecnie przeciw Polsce pchana jest przez Niemcy. Niemcy stworzyły i uznały Państwo Litewskie w czasie wojny aktami od 29-go września 1917 do 28 go marca 1918. Główne wpływy polityczne na Litwie ma stale Berlin, a układ handlowy niemiecko-litewski z 30-go października 1928 jest wyrazem także gospodarczego przykucia Litwy do Niemiec.

Dla Niemiec jest Litwa przedewszystkiem gruntem wichrzeń i utrzymywania niepokoju do koła Polski. Stosunki międzynarodowe utrudniają Niemcom wystąpienie wprost w wojnie odwetowej przeciw Polsce. Wywołanie zamieszek od strony Litwy, podobnie jak od strony Rosji, co Niemcy także tak troskliwie pielęgnują, ma dać Niemcom pozory do wkroczenia w wypadki.

Wyzywające stanowisko Litwy przeciw Polsce, podniecane przez Niemcy, ma pchnąć Polskę do naruszenia pokoju i obszaru sąsiedzkiego, co znowuż ma dać Niemcom odskocznię do ruszenia w obszar Polski. Ta gra jest dzisiaj jasna dla całego świata i oczywiście Polska na tę grę Niemiec nie pójdzie.

Wpływy Niemiec istnieją na Litwie wszędzie. W chwili obecnej ciężki stan gospodarczy na Litwie budzi wielkie niezadowolenie z układu handlowego niemiecko - litewskiego, który tak wiele znaczy w życiu gospodarczem Litwy. Aby odwrócić uwagę ludności litewskiej od tej bolączki, czyż istnieje sposób lepszy niż: hajże na Polaków i na Polskę. Napady na ludność polską na Litwie i naprężenie stosunków z Polską ma oddać usługi w tym kierunku.

Ostatnie zajścia w Kownie, jako objaw dzikiego ucisku, są tylko ogniwem w łańcuchu, bardzo ciężkiem.

Niema dzisiaj w Europie kraju, gdzieby istniał taki ucisk mniejszości, jak Polaków na Litwie, którzy tam nawet wedle statystyk na 2 miljony ogółu ludności liczą 200 tysięcy dusz, a w rzeczywistości mówiących po polsku w r. 1920 było raczej około 400 tysięcy. Ludności polskiej zabrano ziemię bez odszkodowania zniszczono szkoły polskie, tak, że obecnie jest ich ledwie 13, za mówienie po polsku w rodzinie napadają na domy, podobnie jak napadają na mówiących po polsku na ulicy, a nawet na nabożeństwa z kazaniami polskiemi urządzane są napady. Własności polskiej zagrabiono na około 300 milj. dolarów wartości czyli z prześladowaniem narodowem połączono wcale zyskowne przedsięwzięcie pieniężne.

Litwa, aby móc być członkiem Ligi Narodów, musiała złożyć oświadczenie z 12-go maja 1922 o poszanowaniu praw mniejszości. Zawiera ono dokładne zobowiązania, które są całkowicie pogwałcone. Jest zatem w Lidze Narodów grunt, na którym i za zajścia ostatnie i za całość swego prześladowania ludności polskiej Litwa musi być pociągnięta do odpowiedzialności.

Zuchwałe i wyzywające postępowanie Litwy wynika oczywiście z rachuby, że Polska nie skorzysta ze swej ogromnej przewagi sił, aby nie ułatwiać wielkiej gry politycznej Niemiec.

I rzeczywiście Polska pozostaje i pozostanie w szrankach międzynarodowego prawa, które przyjęła, a które przewiduje sposoby postępowania w zatargach.

Ale rachuby Litwy są mylne i nieostrożne. Państwo Kowieńskie nie miało jeszcze sposobności wykazania światu istotnych wartości swego istnienia i powinno bardzo starannie korzystać z lat, które płyną, aby te wartości wykazać. A tymczasem ustala o sobie Litwa Kowieńska coraz powszechniej i coraz gruntowniej mniemanie, że rządzi w sposób dziki na wewnątrz, a służy do podpalania ognia w stosunkach międzynarodowych. Takie państwo w świecie dzisiejszym się nie utrzyma. Można nie wiedzieć, co i jak się stanie, ale to pewna, że rachunki takiej lekkomyślności zawsze się płaci. Darcie kotów z Polską to może rzecz zabawna i miła, szczególnie dla niektórych postronnych, ale niech Litwa tylko poważnie pomyśli o sobie i swej przyszłości.

Stanisław Stroński.

Togal
TABLETKI SĄ SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWKO REUMATYZMOWI, PODAGRZE, BÓLOM GŁOWY, MIGRENIE i PRZEZIĘBIENIOM.
Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania TOGALU.
NABYĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH APTEKACH.
CENA Zł. 2.-
Nr reg. 1364.

Z pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu wczorajszym p. Prezydent w towarzystwie świty wyruszył automobilami w kierunku m. Turgiele, gdzie oczekiwała banderja włościańska, która towarzyszyła p. Prezydentowi do siedziby generała Żeligowskiego Andrzejewa Po krótkiej gościnie p. Prezydent odjechał do Miednik, gdzie oglądał ruiny starożytnego zamku. Dalej historycznym traktem napoleońskim do Oszmiany, gdzie p. Prezydent asystował przy uroczystościach szkolnych, wręczył abiturjentom miejscowego gimnazjum świadectwa i był obecny przy poświęceniu nowozbudowanej 7-mio klasowej szkoły powszechnej imienia Prezydenta Mościckiego.

Z Oszmiany przez Holszany udał się p. Prezydent do Antonowa celem zwiedzenia szkoły rolniczej. W Borunach zwiedził Seminarjum Nauczycielskie, w Krewie oglądał ruiny zamku historycznego. We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał p. Prezydent, pełniły straż honorową oddziały „Strzelca".

Drobne wiadomości.

Aresztowanie włamywaczy.

ŁÓDŹ, 20.6 (Pat). — Wczoraj późnym wieczorem aresztowano w Grodźcu przypuszczalnych uczestników włamania do Banku Handlowego w Łodzi.

„Czistka" w moskiewskiej akademji.

MOSKWA, 20-VI. (PAT.) — Na ostatniem posiedzeniu komunistycznej akademji w Moskwie po dłuższej dyskusji, w której krytykowano dotychczasową działalność akademji, uchwalono wykluczyć ze składu akademji trzech sowieckich uczonych — Germańskiego, Bazarowa i Suchanowa.

U. O. W. przed Sądem.

(Z rozprawy we Lwowie o zamach Ukr. Org. Wojsk. na Targi Wschodnie)

W toczącej się we Lwowie od 26 maja b. r. bez przerwy rozprawie przeciw 17-tu członkom Ukr. Org. Wojsk. (Włodzimierz Popadiuk pseud. Hurtak główny kierownik zamachu, Taras Kruszelnicki, Kaczmarski współkierownicy robót, Roman Bida sprawca podłożenia bomby, która wybuchła w pokoju zarządu T. Wsch. i poraniła ciężko urzędniczkę, Tereszczuk, schwytany z drugą bombą, która wybuchła przez nieostrożność, Wacek, który porzucił bombę w krzakach i in.) jest rzeczą ustaloną i przyznaną przez oskarżonych, że należeli do U. O. W.

Do aktu oskarżenia dołączono pismo tajne tej organizacji „Surmę", które po zamachu pisało m. in.:

— „Targi Wschodnie, urządzane w stolicy zachodniej Ukralny, we Lwowie, mają swoim i obcym pokazać polskość Lwowa, wierność Małopolski, udowodnić, że tu polska ziemia i polski lud, że panuje tu.. spokój i porządek. I właśnie dlatego padają bomby z rąk ukraińców. To głośny protest prawdziwego właściciela tej ziemi. Jeden strzał, jeden wybuch, wystarcza, żeby zaprzeczyć i polskości Lwowa, i wierności Małopolski, i polskiemu ludowi, i polskiej ziemi, i dostatkowi, i spokojowi.

Laccy prezydenci przyjeżdżali tu kiedyś, ale przestali: wystraszyły ich kule rewolwerowe i wybuchy bomb. Jeszcze przyjeżdżają laccy ministrowie i i cudzoziemcy. Ale i oni przestaną przyjeżdżać. O to my postaramy się. Targi Wschodnie przestaną istnieć. Ręczymy na to przysięgą".

Cele U. O. W. oświetlają m. in. także zeznania oskarżonych, np. pierwszego przesłuchanego Bidy:

Przew.: Czy pan się poczuwa do winy?

Osk.: Nie, gdyż jako członek U.O.W. spełniałem tylko swój obowiązek, a to nie może być winą.

Przew.: Co to jest U. O. W.?

Osk.: Jest to przygotowanie zbrojnego powstania w celu utworzenia niezawisłego państwa ukraińskiego, Obecnym celem najbliższym, to tylko polityczna manifestacja przeciwko naszej niewoli.

Przew; Które ziemie uważa pan za ukraińskie? Pan ma przecież maturę, zna pan więc geografję. Niech pan więc poda.

Osk.: To nie moja rzecz, określać granice, jestem tylko pionkiem, szarym szeregówcem i wykonuję tylko rozkazy władzy.

Przew.: Jest pan cztowiekiem inteligentnym i pan wie, że nie pójdzie pan do Paryża robić Ukrainy, bo stamtąd pana wyrzucą. Gdzież zatem jest ta pańska Ukraina?

Osk.: Wielka Ukraina pod sowietami, ziemie pod Rumunją i pod okupacją polską.

P-zew. Pod okupacją polską? Pan nie uznaje prawa międzynarodowego, pan tu ma jakieś swoje prawo?

Osk.: Mam. Tu jest okupacja polska.

Przew.: Gdzie? Co pan przez to rozumie? Na jakich ziemiach jest okupacja?

Osk.: Na Wołyniu, Podlasiu, Chełmszczyźnie i w Galicji Wschodniej".

Podobnie zeznawali niektórzy inni oskarżeni.

Z całej Polski.

Zjazd lekarski z Inowrocławia.

W dniu 6 i 7 września b. r. odbędzie się w Inowrocławiu I Polski Zjazd w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu. Szczegółowy program Zjazdu z podaniem licznie zgłoszonych referatów zostanie wkrótce ogłoszony.

Sport.

Dziś mecz lekkoatletyczny Górny Śląsk—Wilno i dwa mecze piłki nożnej.

Zawodnicy Górnego Śląska już przyjechali i dzisiaj oglądać ich będziemy na stadjonie Ośrodka W. F. (Pióromont). Razem z 16 zawodnikami przyjechał p. Turżeński—jako kierownik ekspedycji, p. Kocor—jako skarbnik, a p. Ostałowski pełni funkcje trenera i masażysty. Wszyscy zawodnicy wyglądają wspaniale, opalone ich twarze mówią nam, że dużo czasu spędzali na boisku i że powinni mieć doskonałe wyniki.

Pisałem już o zestawieniu obu drużyn i omawiałem poszczególne konkurencje, dziś muszę jeszcze dodać, że zaszła pewna zmiana w podanym przez nas w, numerze wczorajszym, składzie reprezentacji Górn. Śląska, a mianowicie, zamiast Müllera przyjechał Pomykał, a Tetzner zastępuje Nessiciusa w pchnięciu kulą i w dysku.

Wczoraj zawodnicy zwiedzali zabytki naszego miasta, jeździli statkiem do Werek, kąpiąc się w Wilji i zapoznali się z bieżnią boiska. Dzisiaj zaś już od godziny 9 rano będą na Pióromoncie. Szczegółowy program poszczególnych konkurencyj przedstawia się następująco. Godzina 10—bieg 100 mtr. i pchnięcie kulą, 10,20—bieg 400 mtr., 10,30—skok wzwyż, 10,40 — bieg 1,500 mtr., 10,50—rzut oszczepem, 11,00—sztafeta 4 x 100 mtr. Przerwa obiadowa. 16,30—bieg 110 mtr. przez płotki. 16,40—rzut dyskiem, 16,55—skok wdal, 17,00—bieg 5,000 m. i skok o tyczce, 17,25 — bieg 200 mtr. i sztafeta 4 x 400.

Podajemy również do wiadomości, że tegoż dnia i na tem samem boisku od godziny 15 odbywać się będą bardzo ciekawe zawody piłki nożnej połączonych klubów: Makabi II z Z. A. K. S. II, kontra Lauda Pogoń i drugi mecz Ognisko—1 p. p. leg., kontra Makabi I—Z. A. K. S. I.

Do zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa, a dla łatwiejszego dostania się na boisko, 3 p. sap. przerzucił most pontonowy koło elektrowni miejskiej.

Ja. Nie.

Trójmecz Polska — Estonja Łotwa.

TALIN. 20.VI. Pat. W pierwszym dniu trójmeczu lekkoatletycznego Polska—Estonja—Łotwa uzyskano wyniki następujące: Bieg 100 mt.—1) Kiwis (Łotwa), 2) Szenajch (Polska), 3) Keskuell (Estonja). Bieg na 800 mt. — 1) Kusociński (Polska), 2) Tiisfeldt (Estonja), 3) Froelich (Łotwa). Bieg 5 tys. mt. 1) Kusociński, 2) Beldsinsky (Estonja). 3) Prast (Estonja), 110 mt. przez płotki — 1) Nowosielski (Polska), 2) Raehn (Estonja), 3) Majtkowski (Polska). Sztafeta 4x100 mt. — 1) Estonja, 2) Polska, 3) Łotwa. Skok w dal —1) Ruduts (Łotwa), 2) Raehn (Estonja), 3) Sikorski (Polska). Pchnięcie kulą — 1) Suuk (Estonja), 2) Dimsa (Łotwa), 3) Keljasz (Polska). Rzut oszczepem — 1) Jurgis (Łotwa), 2) Sunk (Estonja), 3) Asson (Estonja). Po pierwszym dniu prowadzi Estonja 64 punkty, Polska 53,5: Łotwa 50 p.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka Józefa. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka - Józefa, jako środka przeczyszczającego. Żądać w aptekach. 4774

DOSKONAŁE
ROWERY ŁUCZNIK
Państwowej Fabryki Uzbrojenia
poleca reprezentant
ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a.

Jeszcze w sprawie Kasy Chorych.

W związku z poruszoną przez nas sprawą otrucia ś. p. Piotra Łubniewskiego otrzymaliśmy pismo treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie następującego sprostowania: Piotra Łubniewskiego badałam nie „w ślad" za doktorem Burzańskim, lecz po upływie 8-miu godzin, w czasie których objawy chorobowe znacznie się zwiększyły.

Łączę wyrazy etc.

Dr. K. Karnicka.

Wilno, 15.VI 1930 r.

Przyp. Red. W związku z powyższem zwróciliśmy się do rodziców tragicznie zmarłego dziecka, którzy oświadczyli: że dr. Burzański przybył do ich mieszkania o godz. 4 w nocy, pani dr. Karnicka przyjęła dziecko wnet po godz. 8, czyli, że różnica stanowiłaby tylko 4 godziny.

Przypuśćmy jednak, że upłynęło istotnie 8 godzin, tedy fakt ten rzuci nowe, jaskrawe światło na działalność Kasy Chorych. Oto nieszczęśliwi rodzice, którzy objaśnili d-ra Burzańskiego, że dziecko zasłabło po przyjęciu lekarstwa, przez tegoż doktora skrzyczani i zagrożeni karą za rzekome bezpodstawne wezwanie pomocy w porze nocnej, zmuszeni byli w ciągu tylu godzin patrzeć bezradnie na męki i kurcze śmiertelne dziecka, do chwili otwarcia Kasy Chorych, kiedy to p. dr. Karnicka skonstatowała fakt otrucia—zapóźno.

Z sali sądowej.

Rejent skazany za sprzeniewierzenie pieniędzy.

W dn. 22 czerwca ub. r. do Wołożyna zjechał na inspekcję prezes sądu okręgowego p. Kazimierz Bzowski, obecny prezes sądu apelacyjnego.

Przeprowadzając rewizję kancelarji miejscowego rejenta Tadeusza Dylewskiego, p. prezes skonstatował niedobory w kasie, wobec czego sprawę tę przekazał władzom śledczo-sądowym.

Okazało się, iż w ciągu pierwszej połowy ub. r. wspomniany notarjusz przywłaszczył sobie sumy należne wydziałowi powiatowemu w Mołodecznie z tytułu opłat komunalnych, za sporządzone akta kupna sprzedaży nieruchomości w kwocie 327 zł. 36 gr. oraz osiągnięte 211 zł. 43 gr. na rzecz urzędu gminnego w Wołożynie od protestów wekslowych.

Wobec takich wyników śledztwa, notarjusza Dylewskiego postawiono w stan oskarżenia i wczoraj znalazł się on na ławie oskarżonych przed III-im wydz. karnym sądu okręgowego w składzie pp. sędziów: Zaniewskiego (przewodniczący), Łabunosa i Bułhaka.

Podsądny, nie negując samego faktu zużycia tych pieniędzy, twierdził, iż wydał je chwilowo w czasie choroby, a wreszcie, iż przypadające mu należności, od klijentów a nawet instytucyj samorządowych, przenosiły sumy powstrzymane.

Sąd zgodnie, z wywodami p. prokur. Hejberta, który domagał się surowego wymiaru kary, skazał podsądnego Dylewskiego, liczącego lat 54 na 2 lata domu poprawy z ograniczeniem go w prawach stanu. Kos.

Krwawa awantura z powodu libacji.

W czasie libacji w mieszkaniu niejakiego Władysława Wysockiego (ul. Lwowska 49) usiłował tu się dostać dawniejszy lokator W. Piotr Jezierski.

Ponieważ towarzystwo zamknęło drzwi, przeto Jezierski, jednem silnem pchnięciem wyrwał haczyk i wdarł się do wnętrza.

Takie wtargnięcie intruza spowodowało sprzeczkę, a później bójkę.

W pewnym momencie rozdrażniony Jezierski dobył nóż i utopił go w boku gospodarza mieszkania Wysockiego, a kiedy ten padł, brocząc krwią, awanturnik uciekł.

Policja niebawem Jezierskiego odnalazła, a w wyniku śledztwa postawiono go w stan oskarżenia za usiłowanie zabójstwa w rozdrażnieniu.

Podsądny tłómaczył się iż w krytycznym momencie był nietrzeźwy, a zajście wywołało zachowanie się Wysockiego.

Sąd biorąc pod uwagę te okoliczności oraz i to, że Wysocki odniósł stosunkowo nieznaczne uszkodzenie ciała, zmienił prawną kwalifikację czynu i skazał Jezierskiego na 3 lata domu poprawczego. Kos.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

B. O. W Imię Św. Antoniego, dla rodziny inteligentnej G. W. przy ulicy Mołockiej zł. 2, W. S. 5 zł., K. D. 2 zł., Anonimowi 5 zł., I. I. 5 zł.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Wizytacja kan. JE. Księdza Arcybiskupa.** J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita zwizytował Wielkie i Małe Soleczniki w dek. bieniakońskim. W W. Solecznikach do Sakramentu bierzmowania przystąpiło 219 osób, w Mał. Solecznikach — 144.

— **Wizytacja kanoniczna JE. Ks. Biskupa-Sufragana.** JE. Ks. Biskup-Sufragan zakończył wizytację kanoniczną. Ks. Biskup odwiedził według rozkładu 22 kościoły parafjalne. Do Sakramentu Bierzmowania w tym czasie przystąpiło 4.600 osób.

— **Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński** zawiesza swoje czynności na czas wakacyjny od dnia 1 lipca do 31 sierpnia r. b. włącznie.

— **Seminarjum Metropolitalne.** W dd. 2—7 czerwca r. b. odbyły się egzaminy maturalne na kursie gimnazjalnym. Maturę otrzymali: Władysław Dadas, Józef Kochanowski, Ignacy Kryński, Józef Makar, Konstanty Maliszewski, Bronisław Słodziński, Jan Więckowski i Władysław Zaman. Wszyscy maturzyści przechodzą na wydział teologiczny U. S. B. w Wilnie. Dn. 24 czerwca r. b. rozpoczynają się w Seminarjum Metropolitalnem ferje letnie.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we czwartek 26 bm. Na porządku dziennym między innemi rozpatrzony zostanie projekt dodatkowego budżetu miasta. (d)

— **Komunalna Kasa Oszczędności** w Wilnie poczyniła starania u odpowiednich władz centralnych o wyjednanie pożyczki 500.000 zł. na zasilenie swych środków obrotowych. (d)

— **Posiedzenie komisji finansowej** odbędzie się we wtorek 24 bm. Na porządku dziennym sprawa modyfikacji statutu podatków od przewozu ładunków oraz kilka innych spraw. (d)

— **Znowu starania o pożyczkę.** Magistrat m. Wilna, opracował szczegółowy program robót inwestycyjnych na rok bieżący.

W myśl opracowanego programu nowy kosztorys robót wynosić będzie 1 mil. 250 tys. zł. W związku z tem miasto wszczęło starania o uzyskaniu wspomnianej sumy. (d)

Sprawy sanitarne.

— **Choroby zakaźne.** Wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie województwa zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 3 osoby, plamisty 2, płonica 14, błonica 8, odra 5 (1 zgon), róża 3, krztusiec 8 (1 zgon), gruźlica 29 (7 zgonów), jaglica 197. Razem zanotowano 269 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne w tem 9 zgonów. (d)

Sprawy uniwersyteckie.

— **Wybór Rektora i Dziekanów.** Rektorem na rok akademicki 1930-31 został wczoraj na ogólnem zebraniu profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wybrany profesor dr. Aleksander Januszkiewicz. Na temże zebraniu dokonano wyborów dziekanów poszczególnych wydziałów, w wyniku których dziekanem hnmanistyki został prof. Glixelli, dziekanem teologji — ks. prof. Swirski, dziekanem prawa prof. St. Ehrenkreutz, dziekanem sztuk pięknych — prof. F. Ruszczyc, dziekanem wydziału przyrodniczo-matematycznego — prof. Jantzen. (d)

— **Promocje.** W poniedziałek w Auli Kolumnowej o godzinie 1-ej odbędą się następujące promocje na doktora wszechnauk lekarskich: Henryka Nasutto, Jakóba Eugenjusza Kucharskiego, Ryszarda Puszkiewicza, Bohdana Stanisława Sielickiego, Marji ze Steblewskich Dulewiczowej, Bernarda Schaudera, Janiny Mieżańcówny, Haliny Zofji z Wardeinów Jaworskiej.

— **Uniwersytecka Bibljoteka Publiczna w Wilnie** dostępna jest dla zwiedzających wycieczek w dni powszednie o godz. 2—3 po poł. Ze względu na pracę czytelników, Dyrekcja Bibljoteki uprasza organizatorów wycieczek o uwzględnienie podanego terminu.

Sprawy akademickie.

— **Z chóru akademickiego.** We wtorek dnia 24 b. m. w „Ognisku" akademickiem odbędzie się pożegnalna herbatka chóru. W związku z tem, że na herbatce będzie omawiane kwestja ewentualnego wzięcia przez nas udziału w uroczystości otwarcia Akademickiej Kolonji w Legaciszkach, która odbędzie się w obecności p. Prezydenta, wszyscy członkowie, nie wyłączając tych, którzy w III trzymestrze byli na urlopie, proszeni są o przybycie. Początek o godz. 8.

— **Zjazd rady naczelnej do sprawy pomocy młodzieży akademickiej w Warszawie.** W dniu 22 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie X-te Ogólne Zebranie Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej. Na porządku dziennym szereg spraw bieżących z zakresu akcji pomocy młodzieży akademickiej. Wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej na podwyższem zebraniu reprezentowany będzie w osobie p. Radcy Stanisława Zdanowicza, członka Wydziału Wykonawczego Komitetu".

Sprawy kolejowe.

— **Dyrekcja Okręgowa P.K.P.** w Wilnie podaje do wiadomości, że dla dogodniejszego połączenia w Nowojelni z pociągami toru normalnego Nr. 314 z Baranowicz i Nr. 311 do Baranowicz, rozkład jazdy pociągów wąskotorowych Nr. Nr. 3151 i 3154-3155 na odcinku Nowojelnia—Nowogródek będzie zmieniony z dniem 1-go lipca r. b. jak następuje:

P. Nr. 3151 — odjazd z Nowojelni o godzinie 7 minut 34, przyjazd z Nowogródka o godzinie 9 minut 4.

P. Nr. 3154-3155 — odjazd z Nowogródka o godzinie 8 minut 45, przyjazd do Nowojelni o godzinie 10 minut 15.

Sprawy szkolne.

—**Matura.** Dnia 15-go czerwca o godz. 4 po poł. w lokalu Liceum S. S. Wizytek odbyło się wręczenie świadectw ukończenia liceum tegorocznym abiturjentkom. Do egzaminów ostatecznych wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przystąpiło 8 abiturjentek, z których uzyskały świadectwa: 1. Genowefa Łaguniówna, 2. Eugenja Pusniowska, 3. Marja Śmiereczyńska, 4. Genowefa Szarejkówna, 5. Irena Szyrynówna, 6. Halina Wendorffówna, 7. Bronisława Witkunasówna.

— **Pokaz szkolny** rysunków i robót w Seminarjum im. Królowej Jadwigi otwarty będzie dla zwiedzajacych, dziś w niedzielę od godziny 10 r. do 7 wiecz. i jutro w poniedziałek od g. 10 r, do 4 pp.

— **Kolonje letnie.** Wobec wcześniejszego zakończenia roku szkolnego, powiadamia się Kierownictwo szkół i rodziców o terminach rozpoczęcia półkolonji i kolonji w Leoniszkach w II-im terminie.

Szkoły powszechne Nr. Nr. 2, 4, 10 i specjalna Nr. 2 w dniu 1 lipca o godz. 8-mej rano przysyłają wybrane na półkolonję dzieci do lokalu szkoły powszechnej Nr. 4 (Polna 1).

Szkoły powszechne Nr. Nr. 29 i 15 — przysyłają wybrane dzieci do lokalu szkoły powszechnej Nr. 29 (Antokolska 106).

Pozostałe szkoły, z których wyznaczone zostały dzieci na kolonję letnią w Leoniszkach w II-im terminie — w dniu 13 lipca przyślą wraz ze spisami dzieci na dziedziniec Magistratu o godz. 9 tej rano.

W ten sposób w lipcu zostanie wysłane na półkolonję 90 dzieci i na kolonję — 300 dzieci.

— **Kursy koedukacyjne** z programem gimnazjum państwowych im. „Komisji Edukacji Narodowej" w Wilnie pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej, przyjmują wpisy na rok szkolny 1930-31: Kurs I (kl. 2—3), Kurs II (kl. 3—4), Kurs III (kl. 5—6), Kurs IV (kl. 7—8). Przyjęcia odbywają się na podstawie egzaminu wstępnego albo świadectw szkolnych.

Kancelarja czynna od g. 5 — 7 i pół do dnia 27 czerwca r. b. przy ul. Biskupiej Nr. 12.

— **Popis publiczny uczniów i uczennic konserwatorjum wileńskiego.** W niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 12 w połud. w sali Teatru Miejskiego w „Lutni" odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i uczennic Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie. Czynne będą klasy: fortepjanu, śpiewu solowego, skrzypiec, instrumentów dętych, kameralna i orkiestrowa. Bilety zawczasu do nabycia w kasie Teatru „Lutnia" od g. 11 r. do 9 w.

— **W liceum Filomatów w Wilnie** (z prawami szkół państwowych) egzaminy do kl. wstępnej i I odbędą się od dn. 20 — 23 czerwca, do innych klas od 24—26 czerwca.

Dla życzących, od kl. IV równoległy gimnazjalny kurs łaciny I matematyki, od kl. V lub VI nauka pisania na maszynie.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godz. 10 do 2 (ul. Żeligowskiego 1 m. 2).

— **Roczne Koedukacyjne Kursy Handlowe w Wilnie ul. Dąbrowskiego 5.** Oprócz przedmiotów handlowych na kursach prowadzona jest nauka pisania na maszynach. Podania o przyjęcie przyjmuje sekretarjat kursów od godz. 6 do 7 wieczór.

— **Szkoła Ćwiczeń** przy Państwow. Semin. Naucz. Żeńsk., Augustjańska 4., przyjmuje zapisy na oddział I-szy IV-ty i V w dn. 23 i 24 czerwca od godz. 16-ej do 18-ej. Program Szkoły Powszechnej.

— **Gimn. im. Tad. Czackiego.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23 maja 1930 r. Nr. II—9719/30, Koed. Gimnazjum im. Tad. Czackiego w Wilnie uzyskało na rok szk. 1930—31 pełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 1 lit. a rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 7 listopada 1924 Nr. 12600 II. Jednocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że w roku szk. 1930—31 otwarta zostaje 3—oddziałowa Szkoła Powszechna przy Gimnazjum im. Tad. Czackiego.

Z życia stowarzyszeń.

— **Walne Zebranie Koła Bibljotecznego im. Tomasza Zana P. M. Sz.** odbędzie się d. 23 b. m. w poniedziałek w Bibljotece im. Tomasza Zana przy ul. Wielka Pohulanka 14—15 o godzinie 7-ej, (w drugim terminie o godz. 7 m. 30).

— **Walne Zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo** odbyło się świeżo w Sali Śniadeckich U.S.B.

Niezwykle liczny udział świadczy o żywotności stowarzyszenia, które liczy 1075 członkiń w Wilnie, zrzeszonych w 20 oddziałach i kilkaset członkiń na prowincji, pracujących w 20 filjach.

Nadprezeską Stowarzyszenia jest znana w Wilnie ze swej ofiarnej pracy filantropijnej p. Zofja Kościałkowska, Dyrektorem Duchownym — ks. dr. Rzymełko, superior OO. Misjonarzy.

Celem i zadaniem Stowarzyszenia jest czynić miłosierdzie cierpiącym jednostkom, nieść pomoc materjalną ubogim i chorym, oraz pociechę moralną smutnym i zmęczonym.

Za rok sprawozdawczy 1929—30 odwiedziły Panie Miłosierdzia swych biednych w Wilnie w 8766 wypadkach, wyszukały pracy 828 osobom, ulokowały w zakładach charytatywnych 876 osób, rozdały swym biednym 2.300 sztuk ubrania i bielizny, oraz 20.930 kilo rozmaitej żywności.

Sprawozdania Delegatek z filij prowincjonalnych wykazały rozwój Stowarzyszenia pomimo wielu lokalnych trudności.

Poza opieką nad biednymi Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia prowadzi schronisko dla staruszek w Wilnie na 15 łóżek i w Kalwarji na 12 łóżek, ochronę im. Jezus na 60 dzieci, szwalnię pod nazwą „Źródło Pracy" z internatem dla 20 panienek, biuro pośrednictwa pracy oraz czytelnię dla swoich członkiń.

Cyfrowo: — Dochody Stowarzyszenia w Wilnie za rok sprawozdawczy wyniosły sumę 86.793 zł., wydatki 80.740 zł.

Panie ze Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo działały w przeświadczeniu, że praca chrześcijańskiego miłosierdzia jest pracą apostolską i socjalną, jest pracą dla dobra Ojczyzny, w tem bowiem Państwie gdzie wielu jest miłosiernych, mniej jest więźniów w więzieniach i w szpitalach chorych.

Obecny na Walnem Zebraniu Jego Ekscelencja ksiądz Arcybiskup Jałbrzykowski dziękował w serdecznych słowach zebranym Paniom za dotychczasowe usiłowania, życzył rozwoju na przyszłość i na prośbę ks. Dyrektora Rzymełki udzielił Apostolskiego błogosławieństwa dla dalszych wysiłków i czynów miłosierdzia.

Zabawy.

— **W niedzielę wszyscy idziemy do Zakretu** w pogoni za świeżem powietrzem, promieniami słonecznemi lub leśnym chłodem, beztroskim śmiechem i zadowoleniem z życia.

Wszystko to mieć będziemy za kilkadziesiąt groszy, nie mówiąc już o koncercie orkiestr wojskowych, turnieju gier sportowych drużyn wileńskich, harcerskim biegu naprzełaj i wielu innych rozrywkach.

Dwadzieścia drużyn harcerskich żeńskich i męskich będzie się starało o nasz dobry humor i zainteresowanie, popisując się na polanach leśnych Zakrętu.

Wszyscy do Zakrętu! Pomóżmy harcerkom i harcerzom w urządzeniu obozów harcerskich, tych prawdziwych szkół życia obywatelskiego.

Początek zabawy o godz. 12. Pokazy rozpoczną się o godz. 15. Wstęp po 50 i 30 gr.

Sport..

— **Klub piłki nożnej.** W dniu 11 b. m. przy Związku Zawodowym Drukarzy — Oddział Wilno został zorganizowany Klub Sportowy Piłki Nożnej p. n. „K. S. Drukarz—Wilno".

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Wystawiona wczoraj „Narzeczona" grana będzie przez cały p. tydzień.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** „Porwanie Sabinek" zgromadziło wczoraj w pięknie odnowionym, czystym i estetycznym Teatrze Letnim bardzo liczną publiczność. Bawiono się znakomicie i grana będzie przez cały tydzień codziennie.

— **Popis publiczny uczniów i uczennic konserwatorjum wil.** Dziś o g. 12 w połud. w sali Teatru Miejskiego w „Lutni" odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i uczennic Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie. Czynne będą klasy: fortepjanu, śpiewu solowego, skrzypiec, instrumetów dętych, kameralna i orkiestrowa.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Niedziela, dnia 22 czerwca 1930 r.

11,00. Transm. nabożeństwa z Poznania.
11,58. Sygnał czasu.
12,10. Gramofon.
13,00. Komunikat meteorologiczny.
17.25. Chór Młodzieży Polskiej na Ilgecennie z Rygi odśpiewa szereg pieśni ludowych polskich i łotewskich.
17.50. Koncert popularny.
18,35. „Kukułka Wileńska".
19.20. Tr. z Warsz. Djalogi Pen-clubu.
20.00. Tr. z Warsz. Recital fortepianowy Aleksandra Michałowskiego i kwadrans literacki.
21.15. Transm. koncertu z ogrodu Bernardyńskiego. Muzyka taneczna.

Poniedziełek, dnia 23 czerwca 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
12,10. Gramofon.
13.10. Kom. meteorologiczny.
16.15. Gramofon.
17.00. Kom. Akademickiego Koła Misyjnego.
17.15. Pogadanka przyrodnicza dla dzieci.
17.40. Monolog regjonalny Ciotki Albinowej, wygł. p. Alexandrowiczowa.
18.00. Koncert włoskiej muzyki. Solistka p. Z. Plejewska-Monkiewiczowa (śpiew).
18.30. Trans. z Warsz. Audycja Penclubu.
19.30. Dyrektor Zelwerowicz ma głos.
20.00. Koncert międzynarodowy z Belgradu i muzyka taneczna.

Z kraju.

Wielkie pożary lasów.

Onegdaj w majątku Lubań gm. kurzenieckiej p. Ludwika Krakowa pastwą pożaru padło przeszło 100 ha starego lasu wartości 520 tysięcy złotych.

W tymże dniu w majątku Wyponieze, gm. rakowskiej spaliło się 20 ha lasu, należącego do p. Bohdana Hruszwickiego. Straty wynoszą 100,000 złotych. (d).

Wielki pożar.

W dniu wczorajszym we wsi Bojary gm. parafjanowskiej pow. dziśnieńskiego wskutek uderzenia piorunu wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padło 12 gospodarszw z domami mieszkalnymi, zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem żywym i martwym.

Straty wynoszą około 75000 złotych. d.

KRONIKA LIDZKA.

Wystawy szkolne w powiecie lidzkim.

Od dnia 17 czerwca do końca roku szkolnego we wszystkich gminach odbywają się wystawy w szkołach powszechnych.

Smutne następstwa szalonej jazdy motocyklem.

W dniu 18 czerwca niejaki Artenjusz Ignatowicz ze Szczuczyna przybył do Lidy motocyklem. Tutaj spotkał swą dawną znajomą Józefinę—Marję Kwiatkowską, żonę sierżanta 5 p. lotn. i udał się z nią na wycieczkę w stronę Minojt. Szosa w stronę Minojt jest bardzo wygodna; z tego też powodu Ignatowicz wypuścił motocykl z całą szybkością. Tuż przed Minojtami najechali na kamień przydrożny, wskutek czego motocykl z całą siłą został odrzucony na bok, gdzie stało drzewo, o które został motocykl rozbity. Skutki katastrofy były przerażające, albowiem Kwiatkowska oprócz ogólnego potłuczenia doznała złamań obu nóg, zaś Ignatowicz oprócz potłuczenia ogólnego, złamania prawej nogi w udzie.

Ciężko poranionych zabrał przejeżdżający w tymże czasie autobus z Bielicy, który w groźnym stanie zawiózł ich do szpitala powiatowego w Lidzie.

Znowu pożary w powiecie lidzkim.

Dnia 18 czerwca w lesie państwowym obok osady Skirejki, gminy raduńskiej, wybuchł pożar, skutkiem którego spaliło się 10 ha lasu sosnowego. Przyczyną pożaru jak zwykle lekkomyślne rozpalanie ognisk przez pastuchów.

Tegoż dnia mieszkańcy wsi Kubańce, gminy ejszyskiej, Worono Józef i Wiszniewski Kazimierz, pasąc bydło w lesie należącym do plebanji podborskiej, rozpalili ogniska, przez co wywołali pożar. który strawił 5 ha lasu sosnowego.

W tymże dniu w osadzie Mikolsk, gminy lipniskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, skutkiem którego spaliła się stodoła.

Ze świata.

Wyludnienie Niemiec.

Profesor higjeny społecznej, Grotjahn, wygłosił niedawno w Berlinie odczyt na temat niebezpieczeństwa wyludnienia Niemiec. Grotjahn wskazał na zastraszający spadek odsetka urodzeń w ciągu ostatnich 50 lat. Gdy w r. 1872 wynosiła liczba urodzeń na 1.000 mieszkańców 39,5, to w r. 1927 spadła na 18,3. Wprawdzie spadek ten daje się zauważyć w całej zachodniej Europie, jednak nigdzie nie występuje on tak gwałtownie, jak właśnie w Niemczech.

Roczny przyrost ludności, wynoszący obecnie przeciętnie 300.000 osób, nie jest, zdaniem prof. Grotjohna, wcale dowodem żywotności narodu niemieckiego, ale rezultatem spadku śmiertelności naskutek postępów w dziedzinie hygjeny indywidualnej i społecznej. Już w najbliższych latach, przewiduje prof. Grotjahn, deficyt ludności, sięgający w latach 1933—1937 cyfry 2 miljonów osób, a nadto kolosalny wzrost liczby starców powyżej 65 lat. Liczba ich z 3,5 milj. w roku 1928, wzrośnie w r. 1975 do 8,5, o ile śmiertelność utrzyma się na tym samym korzystnym poziomie. To zestarzenie narodu będzie stanowiło poważne obciążenie dochodu społecznego.

Badając przyczyny zjawiska wyludnienia kraju, prof. Grotjahn uważa, iż należy ich szukać w rozpowszechnieniu systemu dwojga dzieci wśród sfer mieszczańskich, oraz przypisać systematycznemu spadkowi urodzeń w klasie robotniczej, która do niedawna była najważniejszem źródłem przyrostu ludności. Wygłasza on tezę, iż system rodziny z dwojgiem dzieci, musi w każdem społeczeństwie spowodować nieuchronnie w ciągu 75 lat zmniejszenia liczby ludności do połowy, a dopiero przy 3 dzieciach, dochowanych powyżej 5 lat, możliwe jest utrzymanie odsetka urodzeń na poziomie 18 na 1000 mieszkańców.

Konflikt z Turyngją.

Sensacją dnia jest w Niemczech rozprawa, jaka odbyła się w Reichstagu na temat trwającego od pewnego czasu konfliktu między rządem Rzeszy a Turyngją. Przyczyną tego konfliktu jest fakt, że od pewnego czasu w skład rządu krajowego w Turyngji wchodzą narodowi socjaliści (hitlerowcy), z których ramienia tekę ministra spraw wewnętrznych i ministra oświaty dzierży jeden z bojowych przywódców tego stronnictwa, dr. Frick.

Bezpośrednią przyczyną konfliktu stał się fakt, że dr. Frick, jako minister spraw wewnętrznych, zamianował kilku narodowych socjalistów wyższymi funkcjonarjuszami policji krajowej. W odpowiedzi na to ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy wstrzymało wypłatę funduszów na pobory policji Turyngji, wychodząc z założenia, że zwolennicy partji Hitlera, zmierzającej do zamachu stanu, nie mogą piastować funkcyj bezpieczeństwa publicznego.

Drugą sprawą, która wywołała wielkie naprężenie, była sprawa modlitw szkolnych, przepisanych przez ministra Fricka szkołom w Turyngji. W modlitwach tych znajpują się zwroty wzywające Boga by uwolnił Niemcy od zdrajców i by pokarał nieprzyjaciół narodu niemieckiego. Zwroty te zredagowane są w formie tak drastycznej, że wywołało to sprzeciw innych stronnictw. Głównym kamieniem obrazy było oświadczenie ministra Fricka, który miał się wyrazić, że pod określeniem zdrajców, wymienionych w modlitwie, należy rozumieć przedewszystkiem Żydów.

Na wtorkowem posiedzeniu Reichstagu doszło w tych sprawach do gwałtownej wymiany zdań między ministrem Frickiem a ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, Wirthem. W czasie dyskusji posłowie narodowo-socjalistyczni wnosili okrzyki, skierowane przeciw żydom, przyczem jeden z nich po trzykrotnem upomnieniu został wydalony z sali.

Posłowie lewicowi wskazywali na to, że Frick swego czasu z powodu udziału w przygotowywaniu zamachu stanu, skazany został na rok i trzy miesiące twierdzy.

Naogół narodowi socjaliści występują wszędzie coraz butniej, czując swą rosnącą siłę w kraju.

SAMOCHODY
Overland - Whippet
otwarte, karetki, landoletki
POLECA —2 o
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Do
Dyrekcji Kursów Maturycznych
„WIEDZA"
w Krakowie,
ul. Studencka 14, I p.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że złożyłem z wynikiem pomyślnym egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimnazjum typu mat.-przyr. w Państwowem Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie.

Za przygotowanie mnie do powyższego egzaminu, jakoteż za regularne nadsyłanie doskonale opracowanych skryptów i zadań, wyrażam na tej drodze Szan. Dyrekcji, oraz wszystkim P. P. Profesorom, szczere uznanie i gorące podziękowanie i usilnie upraszam o udzielenie mi cennej pomocy i nadal, a mianowicie, aż do złożenia egzaminu dojrzałości.

Bolesław Krzakowski,
Lublin,
ul. Skośna Nr. 8.

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r.
WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM.

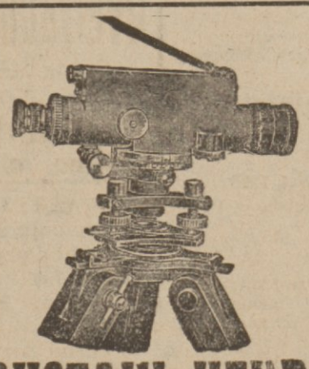

Nejlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i ect.

powszechnie znanej firmy **GUSTAW HEYDE** Drezno

Taśmy miernicze, ruletki i przybory kreślarskie w wielkim wyborze

Skład fabryczny w Polsce

„OPTYK RUBIN" WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.).

WIELKA WYPRZEDAŻ PANTOFLI DAMSKICH
(„PLECIONKI")

światowej marki **„SŁOŃ"** MARKA FABRYCZNA

25% taniej

SKLEP OBUWIA **NIEMIENCZYŃSKI**

WILNO, Rudnicka 6, tel. 461.

P. P. AMATORZY FOTOGRAFJI!!!
SPÓŁDZIELNIA CECHÓW FOTOGRAFÓW WILEŃSKICH
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
LABORATORJUM FOTOGRAFICZNEGO
gdzie RUTYNOWANI FACHOWCY wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres fotografji
Wilno, ul. Tatarska 6.

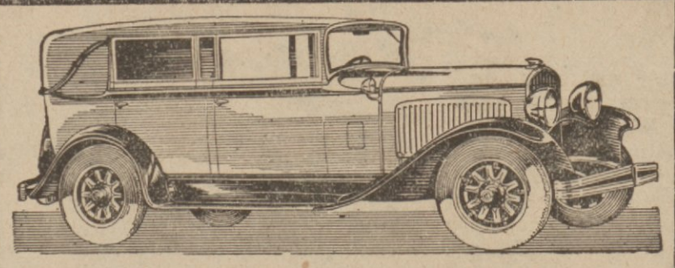

A jednak, w swej klasie, najtańsze są wozy

CHRYSLER

które stale na składzie posiada

Warszawska Spółka Myśliwska

WILEŃSKA 10. —0 o

Największy wybór
FOTO-APARATÓW
NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM

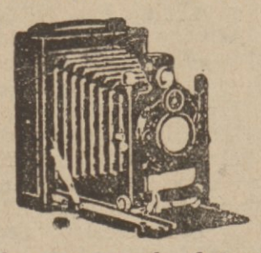

w składzie optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów

„OPTYK RUBIN"

WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840) w

WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA"
i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE"
z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka **GĄSECKIEGO,** ul. Freta Nr. 16.
Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5.
WZP69

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 20 do 23 czerwca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **Lors Hanson i Gertruda Olmstead**. Nad program: 1) Kronika filmowa PAT Nr. 38. 2) Podróż z przygodami komedja w 2 akt. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następny program: **„Jego najniebezpieczniejsza przygoda".**

«Jackie Marynarzem» Dramat morski w 8 aktach W rol. gł.: **Jackie Coogan**

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HELIOS»** ulica Wileńska № 38.

DZIŚ! Sensacja! Wielki przebój dźwiękowy! Na Seanse o godzinie 4.30 i 6-ej ceny miejsc zniżone: **Balkon** 60 gr. Parter 1 zł. **Szalona Dziewczyna** (ONA IDZIE NA WOJNĘ). Potężna epopea ze śpiewem z czasów Wielkiej wojny. W rol. gł.: dwie bohaterki ekranu **Eleonor Boardman** i **Alma Rubens**. Reż. genjalny **Henry King**. Niewidziane jeszcze w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni. Początek seans. o g. 4. m. 30. Ostatni s. o g. 10. m. 15 w.

KINO-TEATR **«HOLLYWOOD»** MICKIEWICZA № 22

Dziś! Wielki dramat erotyczny przedstawiający tragedję zakochanego mężczyzny, którego szarpie szaleńcza zazdrość o żonę **ZAPOMNISZ O MNIE...** W rolach głównych 3 gwiazdy ekranu: RICARDO CORTEZ, WILLIAM HAINES i JOZEFINA DUNN. Początek seansów: pierwszego o godz. 5 ost. s. o g. 10,30 w. Ceny miejsc do godz. 7-ej parter 1 zł. balkon 80 gr.

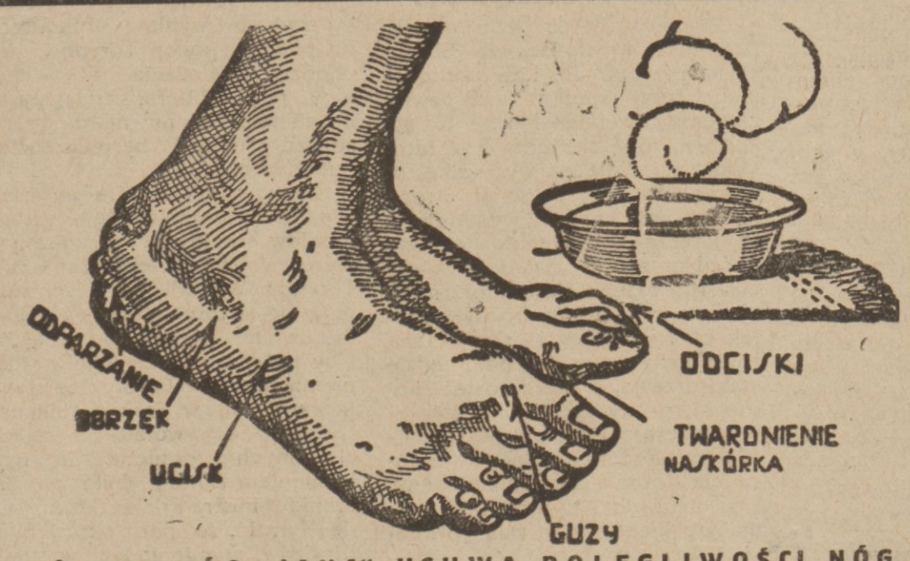

SÓL DO NÓG „JANA" USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG

Wystarczy wsypać **SOLI JANA** do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie momentalnie schodzi spuchlizna, ucisk, nabrzmienie i stwardnienie naskórka, oraz ustaje dokuczliwe pieczenie i pocenie się nóg. Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli do nóg **JANA**.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Główny skład na Polskę.
Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa, Bielańska 9.
WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH FALSYFIKATÓW. 2856—s6

Pianina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., takoż Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców **na Pow. Wystawie, w r. 1929.**
—1 o **K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m 6.**
Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWĘDZENIE
USUWA
HEMORIN KLAWE

AKUMULATORY do radja, samochodów i światła. Radjo odbiorniki, aparaty anodowe, głośniki, słuchawki etc. Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów, aparatów, słuchawek, głośników, woltomierzy, prostowników i innych.
FIRMA **Michał Girda**
Zamkowa 20. Tel. 16—28. 312-5-or

SOLIDNIE I TRWAŁO!!!
będą wykonane te roboty malarskie, do których użyte zostaną:
Pokost i gat. prima czysto lniany
Farby, Lakiery, Emalje oraz inne dodatki.
KUPIONE: W SKŁADZIE FARB
JANA MAZURKIEWICZA
Wilno, Dominikańska 11. 2d
Rekomendacja fachowych malarzy.

MIODY
znanej miodosytni **K. MIESZKOWSKI** w Warszawie istniejącej od 1886 r. a także wina owocowe **Henryka Makowskiego** znane ze swej dobroci but. 3/4 litra od zł. 2
poleca: D.-H. ST. BANEL i S-ka —0 o
Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8—49.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE —29 o
(z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Spr. W. Nr. 5333.

MIERNICZY
upoważ. przez Minist. Ref. Rol.
JÓZEF KOPEĆ
abs. inżynier miern.
Wilno, Zwierzyniec Litewska 14 (koło cerkwi)
Parcelacja, likwid. serwit. sporządzanie planów, pomiary i regulacja miast, meljoracje.

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkania!!!

Japońska fabryka Azumi i K-o w Osako wypuściła na rynek udoskonalony proszek **„KATOL"** w żółtych pudełkach, który jest **nieco droższy** od poprzedniego wyrobu Katolu w niebieskich pudełkach, lecz za to **wielokrotnie mocniejszy i radykalnie tępi**: muchy, mole, komary, pchły, wszy, **pluskwy,** prusaki. mrówki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach.

Dzisiaj walka z robactwem domowem nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie miały spokój oraz czystość w domu, a szczególnie unikniecie chorób jak to: malarji, tyfusu, i innych.
Żądać Katol w składach aptecznych i aptekach.

NAUKA

Student-korepetytor
z niemieckim i łaciną przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych w Wilnie, lub na wyjazd. Ceny niskie.
Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil." do „Korepetytora". 2572z0

Maturzysta poszukuje kondycji na lato Adres w Adm. „Dz. Wil." 2839—0

KUPNO-SPRZEDAŻ

Kaszę prawdziwą **krakowską** otrzymała firma **ZWIEDRYŃSKI** Wileńska 28, tel. 1224. 2537—0

SZYNKI
wiejskie suche do jedzenia na surowo kilo **6.20**
KIEŁBASY
litewskie kilo **6.80**
poleca firma
ZWIEDRYŃSKI
Wileńska 28.
2825—2

Baczność!!!
Ser „litewski" tłusty i smaczny na główki kilo **150 gr.** (trochę popękały) poleca firma: **„Zwiedryński"** Wileńska 28. —1

Pianina najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard" oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach. Kijowska 4, m. 10. 0

Dwa motocykle
(jeden lekki drugi ciężki) i rowery używane do sprzedania Portowa 3 m. 14.

Do sprzedania **fortepjan** mahoniowy, stary fason. Cena 500 zł. ulica Antokolska Nr. 18/29 m. 3. 2852—1

PRACA

Poszukuję posady do zarządu domem, lub do dzieci, znam szycie, zgodzę się na wyjazd. Zygmuntowska 4—19 od 3—6 pp. 2838—0

Inteligentna Wychowawczyni-Bona ze świadectwami poszukuje posady do starszych dzieci dow. się Uniwersytecka 4—16 od godziny 10—12. 2840—1

Zastępców do sprzedaży nowej premjowej pożyczki **budowlanej** na spłaty miesięczne poszukuje **poważna** instytucja bankowa. Szybkie zgłoszenia **Lwów,** skrytka pocztowa 271. 1

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-4. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790—12

Poszukuje
posady szofer-mechanik z dyplomem inżyniera Froma i dobrą referencją na maszynę prywatną lub na wóz półciężarowy. Miejscowość obojętna. Podgórna 1—5. 2857—1

Inteligentna osoba poszukuje pracy może być wychowawczynią, pielęgniarką chorych ulica Kalwaryjska 7 m. 5. 3

Poszukuję
zajęcia w majątku ziemskim, starszy, inteligentny, znam biurowość, administrację, gospodarstwo i hodowlę drobiu. Wymagania skromne. Oferty do Dz. Wil. pod „Hodowca". 2835

Poszukuję
posady bony. Kasztanowa 3—1. 2848—1

Kucharka
przychodząca potrzebna Dowiedzieć się św. Jerski 4—3. 1

MEBLE

WÓZKI DZIECINNE
w bogatym wyborze poleca
SKŁAD MEBLI
B-cia OLKIN
Niemiecka 3 tel. 362.

Sprawy majątkowe

Okazyjnie tanio sprzedaje się Folw. PUNISZCZE położony w gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskiego obsz. 150 dzies. z zabudowaniami: las, łąki ziemia orna etc. Dowiedzieć się w Banku, Mickiewicza 7 w godzinach urzędowych. —0

Oszczędności
swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. **Lombard** Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. —5

Do sprzedania domy z placami, również same place - ogrody rozmaitej wielkości bardzo tanio w najładniejszej części Antokola idealne pod zabudowanie. Antokolska ul. 8, m. 5. 863-3

Gotówkę
lokujemy na dobre procenta. Mocne zabezpieczenia z gwarancją zwrotu w terminie
Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. —r0

Jedna z największych fabryk mydła poszukuje

PRZEDSTAWICIELA

na Województwo Wileńskie.

Firmy lub kupcy mogący złożyć odpowiednią gwarancję bankową zechcą złożyć oferty pod szyfrą „WK. 519". do Tow. Reklamy Międzyn. Sp. z o. o. jen. repr. **RUDOLF MOSSE, Katowice, ul. Mickiewicza 4.** —1 o

---

FLIT *niszczy wszelkie owady szybciej*

FLIT *najlepsza ochrona od robactwa*

FLIT *w żółtej blaszance z czarną opaską*

Wpisy do Szkoły Handlowej ks. ks. Pijarów w Lidzie

odbywać się będą od dnia 20 czerwca do 30 czerwca r. b. — Na pierwszy kurs przyjmuje się chłopców w wieku od 14—17 lat, po ukończeniu 7 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Kandydaci winni przedstawić: 1) metrykę urodzenia.
2) Zaświadczenie lekarskie, stwierdzające zdolność fizyczną i umysłową do nauki zbiorowej.
3) Świadectwo moralności.
4) wiadectwa szkolne.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Opłata za naukę wynosi 30 zł. na miesiąc. W roku obecnym otwiera się drugi Kurs Szkoły Handlowej.

Przy Zakładzie ks. ks. Pijarów istnieje także szkoła powszechna 4-klasowa i internat. płata za naukę w szkole powszechnej wynosi 20 zł. miesięcznie. — Internat z całkowitem utrzymaniem 120 zł. miesięcznie.

Wszelkich informacyj udziela ks. Rektor ks. ks. Pijarów w Lidzie ul. Suwalska 50. —0 o

---

Trzy domy
z ogrodem owocowo-warzywnym (3 ha) i budynkami gospodarczemi do sprzedania. Filarecka 43. Oglądać od 5-ej p.p. prócz świąt. 2860—1

Poszukujemy kupna mniejszych i większych domów. Mamy nabywców. Zgłoszenia do Działu Pośrednictwa Biura Reklamowego Garbarska 1.

Poszukuję 2500 dolarów na I hipotekę miejską lub sprzedam dom z sadem 682 kw. sążni, dow. Beliny 17—1. 2828r0

KAMIENICĘ w Wilnie.
Pięknie zbudowaną. Dochód czysty 10% rocznie. Cena 14.000 dolarów przy gotówce 10.000 dolarów sprzedamy z powodu wyjazdu właściciela.
Dom H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05. r-0

ZGUBY

Zgub. książkę wojsk. i kartę mob. wydaną przez PKU — Wilno na imię Kowarskiego Icka zamieszk. Subocz 5 unieważnia się. 2845

Zgub. legitymację uczn. Gimn. im. Zygm. Aug. Nr. 293 na imię Karpowicza Stanisława un. się. 2855

Mieszkania i pokoje

Pokój do wynajęcia Mickiewicza 19 m. 17.

Lokal
kto odstąpi lub zgłosi 3—4 pok. ze światłem i wodą zwrócę koszta (pożądane w centrum). Zgł. do Biura Ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22. —0

Mieszkanie 3 pokojowe ze wszystkiemi wygodami centralne ogrzewanie 3 piętro, do wynajęcia od 1 lipca. Spytać u dozorcy Gdańska 6. 2856—0

---

1 lub 2 pokoje
do wynajęcia z wygodami. Portowa 8—3. 2359-0

Pokoik niedrogi do wynajęcia. Pańska 27—1. —0

Mieszkanie do wynajęcia 3 pok. i kuchnia ul. Bosaczkowa 4. 2858—0

3 pokoje
kuchnia, łazienka i wszelkie wygody. ul. Wielka 18—5. —0

Pokój
z wygodami do wynajęcia dla 1 lub 2 pań. Zwierzyniec ul Litewska 14 (koło cerkwi). —0

2 duże pokoje
(nadające się również na biuro) i **1 mniejszy,** umeblowane, ze wszystkiemi wygodami, z telefonem, od lipca do wynajęcia. Ul. Jagiellońska 8, m. 16. —0

Tajemnica korespondencji.

— Za co dostałeś aż dwa lata?
— Za złamanie tajemnicy korespondencji.
— Za głupi list?
— Tak, tylko to był list pieniężny.

LETNISKA.

DRUSKIENIKI
Pokoje do wynajęcia, ładnie umeblowane, w nowej słonecznej willi, przy ul. Jasnej Nr. 7, w pobliżu kąpieli słonecznych. Ceny przystępne. 2571—2-f

OTWARCIE
Pensjonatu
„INOCENTÓWKA"
pod nowym zarządem.
Las sosnowy, plaża, obok stacji. Przyjmuje się zapisy. Wielka 32—3. Królewska 3—9. —0

Przyjmę
2 osoby na letnisko w wiejskim dworze, 5 zł. dziennie. Tatarska 17—3. —1

Letnisko jedno pokojowe z werandą do wynajęcia 1 klm. od st. Czarnego Boru folw. Dusinięta, dowiedzieć się tamże. 2854—0

Letnisko
oddzielny domek w ogrodzie—3 pokoje z kuchnią w maj. Krasula 2 klm. od przystanku Żołudek (linja Lida—Wołkowysk). Szczegóły: Lida, Siedlecka 6, Marja Janowska. 2853—2

W składzie.

— Czy pan ma szelki firmy Polpost z Łodzi?
— Nie mam, ale mogę sprowadzić.
— Bardzo proszę; a ile par? Bo jestem właśnie podróżującym tej firmy.

LEKARZE

Doktór Homeopata
Jan Traczyński
przyjmuje przy ulicy Dominikańskiej 7 m. 2 we wtorki i piątki o 10 rano, codziennie o 6 wieczorem. 2806—1

W szkole.

— Kto mi może powiedzieć, do czego służą mosty, które mamy w mieście naszem w tak wielkiej liczbie?
— Żeby rzeka mogła pod niemi płynąć, panie nauczycielu.

RÓŻNE

Na Kursa Kroju
i szycia G. Tomkowiczówny przyjmuje się zapisy uczenic za dostępną płatą, nauka solidna. Królewska 5—11. 2810-0

Technik
z długoletnią praktyką remontów domów przyjmuje obowiązki rządcy (domów) na dogodnych warunkach. Oferty do Administracji „Dziennika Wil." pod „Technik". 2805—2

Przyjmuje
się do plisowania i karbowania ul Krzywa 41.

Wspólnika
samotnego, lub wspólniczki do małego handlu poszukuję. Orzeszkowej 3, m. 1 od 9 do 12 rano. 2851—1

Pokój do wynajęcia dla samotnego; tamże do sprzedania maszyna nożna do szycia mało używana. Ludwisarska 1—12. —0

Przyjaciółki.

— Jerzy i Ja jesteśmy szczęśliwi, bo mamy te same skłonności.
— No tak: ty kochasz go a on siebie także.

Dżentelman.

Z listu: „Uprzejmie proszę, aby mi Łaskawa Pani zechciała wybaczyć, że pisząc list zdjąłem marynarkę, lecz upał jest nieznośny!"

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"
WILNO, Ul. Mostowa № 1
Telefon 12-44.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.